

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Października r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 22 września.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Uroczystość z okoliczności zawarcia pożądanego z Turcją pokoju zaczęła się od processyi z Soboru Kazańskiego, przez Prospekt Newski, nową ulicę ogrodową i most łańcuchowy przy ogrodzie letnim, do Soboru Spaso-Preobrażeńskiego, gdzie wobec NATJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI I JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY Tronu, odprawiona była przez Duchowieństwo Dworu ś. Liturgia. Okoliczność ta, iż, przed czytaniem Epistoły, w tymże dniu śpiewano hymn następujący: „*Pan mocy ludowi swemu, w pokoju!*” uczyniła powszechne, nader głębokie wrażenie, na sercach wszystkich przytomnych i przejęła ich naysłodszyemi uczuciami przy słuchaniu, za pośrednictwem tego hymnu, jakby wyroku i odpowiedzi samego Boga Zastępów i Dawcy wszelkiego dobra. Na polu Carycyńskim, gdzie był przygotowany ambon dla zaniesienia dziękczynnych modłów, znajdowały się woyska, zebrane na paradę, które uczestnikami było: 26 batalionów, 29 szwadronów i 32 działa. Piechota stała we dwie linie, w kolumnach plutonowych, ze strony prawej, zaczynając od *Moyki* do węgła koszarów pałacowskich, czołem ku ogrodowi letniemu; kawaleria 1szej dywizyi kirysyerów, w dół *Moyki*, czołem ku *Newie*; szwadrony lekkiej gwardyjskiej dywizyi kawalerji nieco w lewo artylleryi, w jednej kolumnie półkowo-szwadronowej; artyllerya nieco w lewo względem piechoty, zaczynając od budowli stajennej pałacu marmułowego do domu *Ribasowa*, w kolumnach dywizyjnych, mając u czoła artylleryą pieszą.

Po skończeniu Liturgji w Soborze Spaso-Preobrażeńskim, CESARZ JEGOMOŚĆ, przybywszy na pole Carycyńskie i przejeżdżając mimo woysk, które oddały Mu cześć, pośród odgłosu muzyki spotkany był radośnemi i serdecznemi okrzykami uszykowanych wojowników. Potem JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył udać się na spotkanie processyi, która szła przez most łańcuchowy na pole Carycyńskie i śpiewała: „*Bóg z nami, poymyćcie narody i bądźcie pokornemi, Bóg z nami!*” Za zbliżeniem się processyi, znowu oddały wszystkie woyska cześć z muzyką i biciem w bębny. Wkrótce potem, wszystkie woyska w jednej chwili uczyniły poruszenie dla uformowania kwadratu naokoło ambonu, a gdy weszły na swoje miejsca, i, za danym rozkazem, wszyscy dobosze w jednej chwili bili w bębny, trębacz zaś grał na modlitwę, i zaczęło się nabożeństwo, które odprawował Wysoce-Przenajwielebniejszy Metropolita Serafim, z Członkami Najsławniejszego Rządzącego Synodu; wówczas stawił się widok również wspaniały, jak i uderzający: wiele tysięcy wojowników ukłękło i modliło się do Pana Zastępów, który wyrzekł, iż: „*Rumak gotuje się na dzień walki, od Pana zaś pomoc!*” Po skończeniu nabożeństwa, przy śpiewaniu: *Ciebie Boże chwalimy*, rozchodziły się gromy strzelania z armat twierdzy Petro-Pawłowskiej, z dział artylleryi, bytey na parady, oraz ze statków wojennych, które stały na *Newie*, przy moście, przeciwko równiny Suworowa, na których się znajdowali kadeci morskcy, a woyska, za ogólnem zakomenderowaniem, sprezentowały broń, pośród dzwiku muzyki, bicia w bębny i głośnych okrzyków *ura!* Pozem

drugi raz oddano cześć processyi. Tymczasem, Leyb-gwardyjszawadron huzarów, przyjąwszy trofeę, zdobyte w ostatniej kampanii przeciw Turkom, wyjechał do środka kwadratu, gdzie objechał wszystkie szeregi, szedł około ogrodu letniego, wzdłuż kanału i mimo domu *Ribasowa*, na nabrzeżną, dalej ku pałacowi zimowemu i przez ulicę miasta, mając na czele Leyb-gwardyjszy dragonów i wzorowy kawaleryjski szwadron, a w tyle Leyb-gwardyjszy ułanów i kuzaków szwadrony; potem te trofea odniesione zostały do Soboru Spaso-Preobrażeńskiego. Po oddaleniu się processyi, która szła z pola Carycyńskiego, śpiewając: *Zbaw Panie lud twój i pobłogosław dziedzictwu twemu*; piechota przeciągała przed NATJAŚNIEJSZYM CESARZEM JEGOMOŚCIĄ, w kolumnach plutonowych zemkniętych, kawalerja szwadronami, w galop, w odległościach zupełnych, artyllerya piesza po 4 działa, a konna całą baterią o 12 działach.

Wszystkie woyska znajdowały się pod naczelnictwem Jenerał-Adjutanta *Demidowa*; piechotą dowodził Jenerał-Adjutant *Chrapowicki*, kawalerją Jenerał-adjutant *Lewaszow*, artylleryą Jenerał-major *Waksmut*, lewym kwadratem szeregiem Jenerał-major *Buywid*, przodowym Jenerał-major *Kototyński*, prawym Jenerał-major *Wilken*; batalionami 1szej dywizyi gwardyjskiej Jenerał-major *Nejetow*, batalionami 2giey dywizyi gwardyjskiej Jenerał-major *Titow*, 1szą dywizją kirysyerów Jenerał-major *Apraksin*, lekkimi szwadronami Jenerał-major *Offenberg* 2gi.

Zbiór ludu był nader liczny. Wszystkie okna i balkony, a nawet dachy domów, okryte były widzami, którzy pragnęli cieszyć się obliczem Naysukochańszego MONARCHY, pośród bardzo licznych i nader pięknych woysk JEGO. Gdy CESARZ JEGOMOŚĆ raczył opuścić pole Carycyńskie, huczne gromady ludu, dla okazania miłości i poświęcenia się swego ku Ojcu Ojczyzny, wśród ustawicznych a radośnych okrzyków *ura!*, przeprowadzały kolaskę CESARZA JEGOMOŚCI i przez to dowiodły, że dobry naród rosyjski zawsze zostaje jednakowym: na polu walki gotów oddać życie za swego Króla, a w dniu spokojnej uroczystości przynosi Mu hołd serdecznej miłości i poświęcenia się.

Sankt-Petersburg dnia 28 września.

(z Gazety Senackiej).

z Bożej Łaski

M Y N I K O Ł A Y P I E R W S Z Y,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,
i t. d. i t. d. i t. d.

Objawiamy całemu Narodowi.

Manifestem Naszym, całemu narodowi objawionym, obwieściliśmy o również sławnym, jak i pożytecznym pokoju, w dniu 2 tego miesiąca z Portą Otomańską zawartym. Zwracając naysłodszyemu dziękczynne modły NASZE do Naysławniejszego, za Jego błogosławieństwem, chchodzimy tryumf nowej sławy Rossyi, My w uczuciach statecznej o ukochanych wiernych poddanych Naszych pieczołowitości, z naysłodszą radością korzystamy z przedstawiającej się Nam możności, oznajmować ten szczęśliwy wypadek, środkiem powszechnym dla nich ulgi, w wypełnieniu rekruckiej powinności, dziewięćdziesiąt-czwartego naboru, i dla

tego, przyjąwszy za zasadę nowy skład Armii, w którym ona podług Naszego postanowienia na stopie pokoju znajdować się będzie, N a y m i ł o ś c i w i e y r o z k a z u j e m y :

1od) Zamiast trzech rekrutów z pięciuset dusz, należących do wybrania w całym Państwie, na podstawie Naszego Manifestu, w dniu 10 sierpnia tego roku wydanego, wybrać tylko po dwóch rekrutów.

2re) Zostawiającego się w niedoborze trzeciego rekruta nie liczyć w niedoimce, ale przez postawienie dwóch rekrutów z pięciuset dusz, uważać dziewięćdziesiąt czwarty nabór rekrucki, w całym Państwie za ukończony.

3cie) W osobnym ukazie, razem z tym Rządzącemu Senatowi danym, R o z k a z a l i ś m y u s k u t e c z n i ć t e n n a b ó r n a t e j ż e o s n o w i e i w t y c h ż e t e r m i n a c h , j a k i e s ą o d N a s p r z e z n a c z o n e d l a d z i e w i ę d z i e s i ą t c z w a r t y n a b ó r .

Dan w St. Petersburgu dnia 23 września, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc osmset dwudziestego dziewiątego, a Panowania Naszego czwartego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesar-
skiey Mości ręką :

N I K O Ł A J .

Przez N a y w y ż s z e d y p l o m a t a p o d d n i e m 22 września: N a y ł a s k a w i e y u d a r o w a n i b r y l a n t o w a n e m i z n a k a m i o r d e r u s . X i ą ż e c i a A l e x a n d r a - N e w s k i e g o . R a d c y T a y n i : R i b e a u p i e r r e i H r a b i a P a h l e n . M i a n o w a n i k a w a l e r a m i t e g o ż o r d e r u : J e n e r a ł - A d j u t a n t , J e n e r a ł - P o r u c z n i k H r a b i a O r ł o w i J e n e r a ł d e ż u r n y g ł ó w n e g o s z t a b u J . C . M . J e n e r a ł - A d j u t a n t P o t a p o w ; o r d e r u s . W ł o d z i m i e r z a W i e ł k i e g o k r z y ż a 2 g i e y k l a s s y , R z e c z y w i s t y R a d c a S t a n u F o n t o n ; o r d e r u s . A n n y 1 s z e y k l a s s y J e n e r a ł - M a j o r X i ą ż e Ł o b a n o w - R o s t o w s k i 3 c i . (R . I .)

— Przez N a y w y ż s z y u k a z J . C . M . d o R a d y P a ń s t w a , w d n i u 20 w r z e ś n i a w y d a n y , S e n a t o r , X i ą ż e D o t h o r u k o w , m i a n o w a n y C z ł o n k i e m R a d y P a ń s t w a .

— Przez N a y w y ż s z e u k a z y d o R z ą d z ą c e g o S e n a t u : D . 8 w r z e ś n i a : C z ł o n e k k o m m i s s y i d u b i ę n s k i e g o k o m m i s s o r y a t s k i e g o d e p o W ł a d y s ł a w l e w i c z w y n i e s i o n y d o r a n g i 5 t e y k l a s s y ; R a d c y k o l l e g i a l n i : R a d c a S ą d u g ł ó w n e g o b i ą ł o s t o c k i e g o 1 g o D e p a r t a m e n t u , A n t o n i A r c i m o w i c z , P r o k u r o r o b w o d u b i ą ł o s t o c k i e g o , M i c h a ł G a r t k i e w i c z i z n a y d u j ą c y s i ę p r z y R z e c z y w i s t y m R a d c y T a y n y m , S e n a t o r z e N o w o s i ł c o w i e , J o z e f W y ł a s k i - H o r e h l a d , n a o s n o w i e u k a z u 6 s i e r p n i a 1809 r o k u , m i a n o w a n i R a d c a m i S t a n u ; P o d p ó ł k o w n i k , M e r s z a ł e k p o w i a t u p ó ł t a w s k i e g o , W i k t o r J a n o w i c z , R a d c y D w o r u : b y ł y R a d c a S ą d u g ł ó w n e g o w o ł y ń s k i e g o 1 g o d e p a r t a m e n t u , J a n D r o t a j e w s k i , W i c e - g u b e r n a t o r e k a t e r y n o s ł a w s k i , A l e x a n d e r W i r s t , C z ł o n e k t a m o ż n i b e r d y c z e w s k i e y , M a t e u s z R y s z k o w s k i , U r z ę d n i k d o o s ó b n y c h p o l e c e ń , p r z y n a c z e l n i k u m i a s t a T e o d o z y i , W ł o d z i m i e r z S a n k o w s k i , p o d n i e s i e n i d o r a n g i 6 t e y k l a s s y . (G . S .)

— Przez r o z k a z d z i e n n y p o d d n i e m 22 t . m . C E S A R Z J e g o m o ś c i u c z y n i ć r a c z y ł n a s t ę p u j ą c e p o d w y ż s z e n i a : J e n e r a ł - M a j o r B r u n - d e - S t - C a t h é r i n e , i n s p e k t o r k o r p u s u i n ż e n i e r ó w m o r s k i c h , w y n i e s i o n y n a s t o p i e ń J e n e r a ł a - P o r u c z n i k a , i z a t r z y m u j e d o t y c h c z a s o w e o b o w i ą z k i . K o n t r - A d m i r a ł o w i e : J a z y k o w , d o w ó d c a p o r t u c h e r s o ń s k i e g o ; M a c z a k o w , c z ł o n e k d o ż y w o t n i r a d y a d m i r a l i c y j n e y , i H a m i l t o n , d o w ó d c a 2 g i e y b r y g a d y 2 g i e y d y w i z y i f l o t t y b a ł t y c k i e y , m i a n o w a n i s ą W i c e - a d m i r a ł a m i ; d w a y p i e r w s i z o s t a j ą n a d a w n i e j s z y c h o b o w i ą z k a c h , a o s t a t n i m i a n o w a n y j e s t d o w ó d c ą 1 s z e y d y w i z y i f l o t t y b a ł t y c k i e y . P r z e z t e n ż e r o z k a z d z i e n n y , J e n e r a ł - M a j o r , P e r o w s k i , p r z e c h o d z i d o k o r p u s u m a y t k ó w , i n i e p r z e s t a j e n a l e ż e ć d o o r s z a k u J . C . M .

— K o n s u l R o s s y j s k i w H a w a n n i e , A . L u d e r t , z o s t a ł u p o w a ż n i o n y d o s p r a w o w a n i a o b o w i ą z k o w k o n s u l a n a c a ł e y p r z e s t r z e n i w s p y K u b y . (J . d . S . P .)

A N G L I A .

Londyn dnia 11 września.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Magistrat w Tipperarze ogłosił następujące uwiadomienie: „Od niedawna zaczęły się pokazywać zgraje ludzi uzbrojonych, w celu przeskoczenia, wypełnianiu sprawiedliwości; rozwiązłość niższej klasy, jej duch buntowniczy i systemat terroryzmu doszedł do takiego stopnia, iż miejscowym zwierzchnościom niepodobna teraz karać przestępców; trzeba więc było dla tej przyczyny rozstawić po całym obwodzie strażę wojskową i wzmożyć komendy policyjne.

— Kilka dni przedtym, lord kanclerz o mało nie utonął w Tamizie; łódź, w której płynął, nieostrożnością wioślarzy została wyrwana. Szczęściem, natychmiast był z wody wyciągnięty, nie doznawszy żadnego uszkodzenia.

— Wydawcy gazety Morning-Journal zapozwani zostali do sądu głównych przysiężnych w Middlesex, za ohegę, w ich gazecie wyrządzonej Xięciu Wellingtonowi, o którym powiedzieli: „że jest niestały, dumny, nie zachowuje prawideł uszanowania i jakoby zamierza obalić tron, a razem prawa i przywileje Brytanii W.

— Uroczystości w Lionie, na cześć Jenerała Lafajeta jeszcze trwają.

— Dnia 12. —

(z teyże gazety).

Powiadają, że właściciele kopalni węgla w Anglii północnej, między którymi się znajduje wiele osób znakomitych, uchwalili, ażeby wyjechać do stolicy nie wielką ilość węgla, iżby przez to podwyższyć cenę tego materiału, tak potrzebne koniecznie do opał. Jeżeli to prawda, nasi więc bogacze i ludzie cywilizowani, przewyższają w środkach gwałtownych, ubogich tkaczy nieoświeconych, którzy się oddawali niewiedomości i nie chcieli pracować dla tego tylko, iż ostateczność zmuszała ich przez ten środek wyznaczyć powiększenie płacy.

— Gazeta Times mniema, że nasze związki dyplomatyczne z teraźniejszym, chociaż nieprawym rządem portugalskim, będą znowu odnowione, dla tego, że ze strony Brazylii nie można się spodziewać żadnego zamachu na złożenie przywłaszczonego tronu, a przylętnie niepodobna, iżby cały naród na zawsze był wyłączony od wszystkich komunikacyi handlowych. Za przykład takiego wydarzenia wspomniana gazeta przytacza, uznanie rządu Bonapartego przez pokój w Amiens. Nie wierzy atoli pogłosce, że jakoby Lord Strangford będzie wystąpił na posła do Lizbony, dla tego, że, sądząc z dawnych jego obowiązków, może tylko zająć posła urząd, który dla dworu liżbońskiego byłby nadto poważny.

— Wczora, na 15tym posiedzeniu sądu wojennego na kapitana Dikenson, adwokata jego, P. Minczyn, więcej jak trzy godziny czytał obronę jego. Przy tej okoliczności uczyniono na przód uwagę, że jeśliby admirał Codrington nie pokłócił się z członkami admiralicyi, kapitan Dikenson nie byłby nigdy zapożyczany do sądu, tak, iż ten proces, odcinający wielu officerów od zatrudnień, a kosztujący tak rządowi, jako i o bom prywatnym wiele pieniędzy, prowadzony jest tylko dla tego, że pewna osoba była w ambasadzie, upewniając przy tem, iż ten proces zamierza prowadzić jedynie w chęci przyczynienia się ku pożytkowi floty. Obronę zaczęto od zapewnienia, że kapitan, przez cały ciąg swej mowy, nie spuścił z widoku tej podległości, którą winien Sir Codringtonowi, jako swemu zwierzchnikowi, i nie zapomni swego ku niemu uszanowania, tym bardziej, że okręt Victory, na którym się teraz znajduje, jest ten sam, na którym umarł Lord Nelson, a kajuta, gdzie zasiada zgromadzenie, jest też sama, z której przed bitwą Trafalgarską, dawał swój ostatni rozkaz, temi słowy: „Anglia ma nadzieję, że każdy z nas spełni swoje powinność.” słowy, któremi Anglia powinna się chlubić do najsłynniejszych czasów. O bitwie Nawaryńskiej rzekł: „Miałem zaszczyt być uczestnikiem w wielkiej wal-

ce morskiej, w którejś się uwienczyli laurem światnego zwycięstwa i znieśli tłumy wrogów, którzy się połączyli dla utrzymania starożytny Grecei i znamienitej, w okowach niewolniczych, dzwiganych przez nią kilka już wieków, a od których oswohodziły ją zastępy Anglii i jej sprzymierzeńców, zastępy, poruczone Sir. *Condrintonowi*, który w zupełności sprawdził oczekiwania całego świata. Na swoją obronę kapitan w ogólności przytaczał to, że tak nadzwyczajna bitwa, pośród nieprzebraney gęstości dymu i powszechnego zamieszania, nie dozwalała admirałowi odróżnić to wszystko, na czem zasadza on swoje punkta obwiniające; że sam nawet *Condrinton* przyznaje się, iż, po tak długim przeciągu czasu, nie może sobie przypomnieć dokładnie wszystkich okoliczności. „Jeżeli punkta obwinienia, które się podobają admirałowi, po upłynieniu tak długiego czasu, przeciw mnie oświadczyć, są gruntowne, wówczas jestem ja winny nieposłuszeństwa, tchórzostwa, pogardzenia moim obowiązkiem, buchtowniczych zamysłów, i na mocy 11go i 12go artykułu praw wojennych, zasługuję na karę śmierci. Może być, iż na témże miejscu, gdzie teraz stoi ten okręt, w roku 1757 rozstrzelany został admirał *Bing*, lubo mimo żądania sądu, gdyż surowość 12go artykułu tak mało przebacza za nieostrożność, jako i za postępek umyślny. Admirał tak w swoich depeszach do Lorda W. Admirała, jako i w rozkazie dziennym, wydanym 24 października, na okrzucie *Azya*, mówił z powszechną pochwałą o wszystkich, którzy mieli uczestnictwo w tej wiekopomnej bitwie. Tak więc wypada mi mniemać, że i sam nie byłam od tej pochwały wyłączonej. Teraz tylko, po usunięciu mnie do obrębu życia familiynego, admirał powstaje z obwinieniem, które tak jest wyraźnie sprzeczne z jego odezwą piśmienną i ustną. Trzeba złożyć dzięki admiralicyi, że przez ustanowienie tego sądu dostarcza obwinionemu środków do dowiedzenia swej niewinności i nie dozwala sprawić nieszczęścia officerowi morskiemu, jedynie przez jakąś namiętność lub inne widoki.” Admirał poczytuje za nieprawny postępek, mówić dalej kapitan, że m do rejestru zabitych na okręcie wpisał kapitana *Batursta*, wtedy, gdy ten umarł po bitwie. Twierdzi, jakoby zamierzałem zjednać dla siebie znak dystynkcji, którego bym nie otrzymał winnym razie. Co się tyczy tej nowej potwarzy, ja zupełnie nią pogardzam. Wciągnąłem kapitana *Batursta* do spisu zabitych dla tego, że umarł 12 godzin pierwej, aniżeli spis ten był ukończony. Takim zupełnie sposobem i admirał *Nelson* umieszczony był w liczbie zabitych, chociaż umarł po bitwie. Admirał twierdzi, że dał mi nagane za moję nieostrożność, a ja mogę poprzysiąść na to, iż tylko z ostatnich jego listów do sekretarza admiralicyi, słuchających za osnowę tej sprawy, pierwszy raz dowiedziałem się, że był niekontent z moich postępków w czasie bitwy.” Obrona sięgnęła, na koniec, ostatniego punktu, to jest, że kapitan *Dikenson* podał admirałowi prośbę, w której officerowie okrętu *Genoa* prosili Sir. *Condrintona* o mianowanie kapitana *Dikensona* na miejsce zmarłego dowódcy *Batursta*; to poczytane jakoby zostało za obrażenie władzy admirała. Na to kapitan odpowiedział, że z razu bynajmniej się nie zgadzał na przyjęcie od officerów tej prośby; ale, gdy i bez niego postanowili podać ją do admirała, wolał przeto sam wręczyć ją, iżby uprzedzić wszelkie niewyrozumienia. Sąd odłożono na dzień następny.

— Dnia 24 —

(z Gazety Warszawskiej).

W giełdzie tutejszej rozeszła się pogłoska, iż Parlament w tym jeszcze roku ma być rozpuszczony. Inni twierdzą, iż zgromadzi się około Bożego Narodzenia. Obie wieści zdają się pochodzić od spekulantów.

Gazeta *Morning-Chronicle* pisze, iż największy żyjący teraz mistrz sztuki wojennej, (stosuje to widocznie do Xięcia *Wellingtona*), oświad-

czył publicznie przed kilka dniami następujące zdanie o Jenerale *Dybiczu Zabatkąskim*: „Nie wiem (czekł), co najbardziej uwielbiać wypada, czy oryginalny plan kampanii, czy połączenie męstwa, doświadczenia i przezorności, z jakimi został wykonany. To jednak wiem, iż ta jedna kampanija stawia Hrabiego *Dybicza* na czele sztuki wojennej.”

Rząd nasz płaci rocznie 18,000 funtów szterlingów (720,000 zł. pol.) na utrzymanie Emigrantów Hiszpańskich. Hiszpanom, którzy w liczbie 40 lub 50 przybyli tu niedawno, dano do wyboru udać się do Francji albo do Ameryki północnej; woleli jednak zostać w Anglii.

Niektóre Gazety tutejsze piszą: „Słychać, iż wczoraj nadszedł rozkaz Cesarza Brezyljskiego, aby młoda Królowa Portugalska pozostała jeszcze dłużej w Anglii. Jeśli tak jest, żałować potrzeba, iż wspomniana Królowa kraj nasz opuściła, przed nadejściem wyżej wzmiankowanego rozkazu.

— Dnia 25 —

Xiążę i Xiężna *Klarcenci* wyjechali dziś do *Brighton*, gdzie przenocują, a jutro rano mają popłynąć na statku parowym do *Dieppe*. Słychać, iż we Francji widzieć się będą z Xiążęciem Sasko-Meiningskim, bratem Xiężnej.

Na powszechném zgromadzeniu akcyonaryuszów Kompanii Wschodnio-Indyjskiej dnia 23 b. m. oznajmiono, iż w Indyach-Wschodnich nie tak często, jak dawniej, zdarzają się tak nazwane *Suttih*, czyli palenie wdów z ciałami ich mężów, i że rząd użył stosownych środków dla powzięcia dokładnej wiadomości o okolicznościach, które z każdym takim wypadkiem są połączone.

Blisko 6000 tkaczów robiących wstążki zebrali się niedawno w *Nuncaton*, i popełniło rozmaite zdradności. Kilka osób wsadzili tyłem na osłów i prowadzili po ulicach.

Zapewniają, iż Admirał *Codrington* chce ogłosić drukiem stan sprawy swojej wraz z korespondencyą z admiralicyą. Można się więc spodziewać objaśnienia szczegółów tej okoliczności, pokrytej dotąd zasłoną.

— Dnia 26 —

Okręt 24rodziałowy *Melville* pod dowództwem kapitana *Schomberg* popłynął na morze Śródziemne.

Z rozpraw w czasie processu Kapitana *Dikensona* okazało się między innemi, iż w bitwie Nawaryńskiej trzy okręty Angielskie wypotrzebowały na wystrzały 28,289 funtów prochu, to jest: okręt *Azya* 9,298, *Albion* 11,902 i *Genoa* 7,089 funtów.

Gazeta *Times* umieściwszy pismo Jenerała *Church* do zgromadzenia narodowego Greckiego z oświadczeniem, iż składa naczelne dowództwo wojska, przydaje uwagę, iż ztąd widać, iż stały ląd Grecji jest prawie zupełnie oswohodziłny od Turków, a na zachód granicę jego rozciągnięto do *Arty*; powtóre, iż Prezes Grecji nie zdaje się chcieć, aby Anglik był na czele wojska.

Według Gazety *Morning-Advertiser*, okazuje się z raportów Kommissyi wyznaczonej do rozpoznania stanu fabryk i innych sposobów zarobku, iż w samych fabrykach wyrobów wełnianych, znajduje się 13,000 ludzi, którzy na dzienne utrzymanie, mają tylko 2½ pence (15 gr. pol.).

Żydzi Angielscy wybrali deputacyą dla nadradzenia się nad środkami, któreby polityczną ich poprawę mogły przysposobić. Myślą podać przyszłemu Parlamentowi prośbę, o nadanie swobód żydom.

Xiężna *Polignac* jest Angielką, czwartą córką Lorda *Raneliffe*; brat jej zasiada w Parlamencie z Hrabstwa *Nottingham*. Xiężna mająca teraz lat 38 była pierwey zaślubiona Margrabie-mu *Choiseul*, po którego śmierci poszła za mąż roku 1824 za Xięcia *Polignac*.

Droga podziemna pod *Tamizą* jest jeszcze licznie odwiedzana, zwłaszcza przez cudzoziemców. Na samym krańcu postawiono tymczasowo ścianę, a na niej wielkie zwierciadło oświecone

gazem, przez co droga ta zdaje się być tak daleko doprowadzona, jak zamierzono. Akcyonaryusze chcą się podczas przyszłego posiedzenia udać do Parlamentu, i mają nadzieję uzyskania zasłuszenia.

Pan *Buckingham* z *Bombay* nie przestaje czytać publicznie rozpraw o szkodliwości ponowienia monopolium Kompanii Wschodnio-Indyjskiej i miewa wiele słuchaczy.

Rząd nasz zawarł niespodziewanie nowy kontrakt o dostawę 100.000 gallonów rumu.

Członkowie tutejszego komitetu utworzonego dla ułatwienia wolnego handlu z Indiami Wschodnimi, dali niedawno wielki obiad dla Pana *Whitmore* w *Liverpool*. Po zwyczajnych toastach spełniano kielichy za zdrowie gościa, który podziękowawszy miał długą mowę, i w niej oświadczył, iż od roku 1814, kiedy handel Wschodnio-Indyjski został po części wolny, powiększył się on w czwórnasób; że Chiny liczą 150 milionów mieszkańców, a my przez monopolium jesteśmy wyłączeni od wszelkich interesów handlowych z tym Państwem, i że nie wątpi, iż Kanclerz Izby skarbowej dotrzyma swojej obietnicy przedstawienia tej okoliczności następnemu Parlamentowi.

Donoszą z *Kantonu*, iż Cesarz Chiński odwiedził grób swoich przodków w orszaku 2500 jeźdźców, oraz 600 rzeźników i służących; 297 wielbłądów obciążano rzeczami Cesarza.

Statek przewozowy *Amity*, który zawinął z *Malty*, miał płynąć około *Algieru* dowiedzieć się, iż dowódca eskadry francuskiej proponował Dejowi zawieszenie broni. Gdy zaś okręt chciał pod banderą rozejmową wejść do portu, został wystrzelany działami zniewolony do oddalenia się i tak uszkodzony, iż był bliskim zatonięcia i dla naprawy udał się najkrótszą drogą do *Tuluzy*.

Odebrano tu listy z *Madery* pod d. 3 b. m. Wiedzano tam o wypadkach na wyspie *Terceira*, co jednak nie sprawiło wielkiego wrażenia. Ludzie na pewnej korbacie Portugalskiej okazali się buntowniczymi, lecz nie z powodu politycznego, ale dla tego, iż od 12 miesięcy nie otrzymali płacy; gdy zaś Gubernator wyspy posłał im pieniądze, wrócili natychmiast do posłuszeństwa.

Dnia 18 b. m. nadeszły tu wiadomości z *Vera-Cruz* pod dniem 31 lipca, które uprzątają wątpliwość o losie wyprawy Hiszpańskiej. Przysposobiono się do jej odparcia, jeśliby chciała wylądować. Junty patryotyczne tworzyły się w każdej części kraju dla zbierania funduszy. Spodziewano się zwołania kongressu Meksykańskiego na dzień 8 lub 9 sierpnia.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 20 b. m. przybyła tu małżonka Cesarza-Rosyjskiego Ministra spraw zagranicznych Hrabiego *Nesselrode*.

Słychać, iż w Ministerstwie skarbu 234 urzędników ma być uwolnionych od obowiązków, z pensją.

Pan *Torres* zaprzeczył publicznie rozsianej wieści, jakoby przyjechał do *Paryża* dla naradzenia się z Panem *Ouvrard* o pożyczkę dla Kolumbii. Nie ma on nawet upoważnienia do takiej czynności.

Były urzędnik pocztowy Hrabia *Mallarme*, który, jak wiadomo, za przeniewierzenie się pociągnięty został do kary, stał dnia 21 b. m. pod pręgierzem i przez cały czas płakał. Obok niego stało jeszcze 8 innych przestępców, z których 2 piętnowano. *Mallarme* odprowadzony został potem do więzienia, gdzie ma być przez lat 7.

Zdaje się, iż potwierdzi się pogłoska, że prelekcje Professorów tutejszych *Villemain*, *Cousin* i *Guizot* podlegać będą przejrzeniu osobnej Komisji.

— Dnia 26 —

Dnia 6 przyszłego miesiąca mają się odbyć na równinie *Grenelle* w obecności Monarchy wielkie obróty wojskowe, do czego zbierze się 18,000 ludzi gwardyi i pułków liniowych.

Xiężna *Berry* wyjedzie dnia 30 b. m. do *Nizza* dla przyjęcia Najjaśniejszych rodziców swoich, Królestwa Ichmość Neapolitańskich.

Dowiadujemy się teraz, iż Admirał *de Rigny* dopiero dnia 18 b. m. w południe wypłynął z *Tuluzy*, oczekując jak słychać wiadomości telegraficznej.

Z *Modon* piszą pod dniem 22 sierpnia, iż tam wojsko nasze spodziewa się rozkazu ustąpienia z *Morei*; 6 okrętów wojennych Angielskich krąży na Archipelagu; okręt liniowy francuski *Trident* udał się z *Nauplii* do *Smyrny*, a okręt *Wroclaw* jest w *Nawarynie*. Inny list z *Morei* wyraża, iż wszystkie okręty Francuskie, które nie są konieczne potrzebne, otrzymały rozkaz wypłynienia do *Stambulu*.

Przes naszey uczoney Komisji w *Morei*, Pułkownik *Bory de St. Vincent* odesłał Panów *Delaunay* i *Baccuet* na powrót do oyczyzny z przyczyny słabowitego ich zdrowia. Sam zaś udał się dnia 18 sierpnia do *Cykladow*. Wszyscy członkowie oddziału architektonicznego chorują w *Tino*.

Dwa małe statki korsarskie algierskie pokazały się pod banderą Turecką na morzu śródziemnym; bryg *Curieux* puścił się za nimi w poгон, lecz z powodu ciemnej nocy nie mógł doścignąć.

Dzienniki tutejsze piszą o traktacie między Hiszpanią a Brazyliją, według którego, Portugalia ma być zostawiona *Don Miguelowi*, a Król *Ferdynand* odstępuje Królowej *Donnie Maryi II.* tytułem wynagrodzenia (pretensyi swoich) prowincye *Laplata*. Także pewny Austriacki Xiążę ma zostać jej mężem.

Dnia 19 b. m. przybył tu Margrabia *San Joao*, który dnia 28 czerwca w pewnym zleceniu politycznym, wypłynął z *Rio-Janeiro*. Słychać, iż zabawi tu dwa tygodnie, a potem uda się do Dworu Londyńskiego. Celem wystania jego do obu dworów ma być załatwienie interesów Portugalskich.

HISZPANIA.

Madryt dnia 14 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Dzienniki Paryżkie doszły następujące szczegóły o wiadomym już przypadku Króla naszego. Dnia 12 września o godzinie wpół do czwartey udał się Monarcha na chór kościoła w *Escorial* dla znajdowania się na nieszpórach; był to właśnie dzień śmierci *Filipa II.* Gdy zaczęto litanię, Król ukląkł, lecz w kilka minut utracił przytomność i byłby upadł wznak, gdyby go nie zatrzymał obok stojący zakonnik. Xięża pośpieszyli natychmiast, i zaniesli Monarchę na materac do jego pokoju. Pierwszy przybył Infanta *Don Carlos*, i zaraz potrzebne wydał rozkazy. Infanta *Donna Luiza Carlotta*, która była przytomna niesienia Króla, napełniła głośnym żalem cały pałac. Lekarze przybyli dopiero o wpół do 6tej, Król już był wówczas oczy otworzył; nie mógł wprawdzie nic mówić, lecz zdawało się, iż znał otaczające go osoby. Lekarze urządzili paść krew, jakoż zaraz potem odzyskał Monarcha zmysły. Wielu przypisuje ten przypadek temu, iż puszczenie krwi nie nastąpiło zaraz po zranieniu Króla, przez wywrócenie pojazdu w podróży do *Escorial*.

PRUSSY.

Berlin dnia 2 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Przy objęciu przez rząd Pruski w roku 1815 W. Xięstwa Poznańskiego, znajdowało się w obwodzie Rejencyi Bydgoskiej 15 klasztorów męskich, a 3 żeńskie; w pierwszych było 119 zakonników, w drugich 35 zakonnic. Odtąd zniesiono

DODATEK

Wilno dnia 7 Października c. s. 1829 roku.

8 klasztorów męzkich, to jest: Karmelitów i Bernardynów w *Bydgoszczy*, Cystersów w *Koronowie*, Bożogrobców (*Krietherrn*) w *Gnieźnie*, Bernardynów w *Golańcu*, Franciszkanów w *Inowrocławiu*, Karmelitów w *Markowicach* i Dominikanów w *Żninie*; a zatem, jest teraz tylko 7 klasztorów męzkich i 3 żeńskie, i w tych 52 zakonników i 23 zakornic. Fundusze zniesionych klasztorów przeznaczono na rzecz kościołów i szkół, wyjąwszy tylko gmachy klasztorne w *Koronowie*, w których umieszczony został tamtejszy inkwizytoriat i więzienie.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dzisiejsza gazeta Rządowa Pruska pisze: „O wypadkach poprzedzających zawarcie pokoju, dowiadujemy się z pewnego źródła co następuje: „Dla uchylenia, ile możności, namysłów, które pełnomocnicy Tureccy, mający polecone sobie układy w *Adryanopolu*, zdawali się okazywać w ostatnich dniach względem ostatecznego zawarcia traktatu pokoju, i przy gruntowanej obawie, aby w razie, gdyby Jenerał Hrabia Diebitsch nie widział ściśle dotrzymanego terminu peremptorycznego przez siebie wyznaczonego, wojsko nie ruszyło natychmiast ku stolicy, postanowił Królewsko-Pruski Posel przy wysokiej Porcie, Pan Küster, na wyrażne żądanie Wielkiego Sułtana, i na usilne życzenie obudwóch Posłów angielskiego i francuzkiego, popłynął jak najszybciej do *Rodosto*, w zamiarze udania się ztamtąd do głównej kwatery Hrabiego Diebitsch do *Adryanopola* dla uprzątnienia owych namysłów. Usiłowania jego istotnie się do tego przyłożyły, iż pokój stanął w przeciągu czasu, jaki Portce wyznaczono.”

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 27 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

W prowincjach Kroacji i Karnioli snuła się od niejakiemu czasu banda łotrów, złożona z 16 ludzi. Nie dopuściła się żadnego zabójstwa, lecz popełniła wiele znacznych kradzieży, przyczem oraz Hrabiego *Auersperg* raniła. Występny na ściganie jej oddział wojska, stoczył utarczkę, w której jeden z rozbojników został zabity, a 5 ranieni, uciekli przez *Dunaj* do Bośni. Trzech zaś schwytano, i z tych dwóch już stracono.

WŁOCHY.

Od granic Włoskich 18 września.

Kawaler *Labrador* nadzwyczajny Posel hiszpański, dał d. 11 b. m. w *Neapolu* wielki obiad, na który wszystkich Ministrów, ciał dyplomatyczne i znatomitszych urzędników krajowych zaprosił. Dnia 13 b. m. dał także świetną ucztę na 62 osób; znajdowali się na niej wszyscy Xiążęta i Xiężne rodziny Królewskiej, Ministrowie, ciała dyplomatyczne i t. d. (G. W.)

TURCYA.

Od granic tureckich 20 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż nawet przywrócenie pokoju nie zdoła zabezpieczyć Sułtana przeciw zamachom jego poddanych, a mianowicie *Chozrewa* Baszy na urząd *Drolet-Nasiri*, jeszcze więcej rozjątrzyło umysły; jest on znienawidzony powszechnie. W *Pera* lękają się, aby złe myślnicy nie chwycili się zwyczajnych środków, to jest, podpalań, aby dopiąć zamiarów swoich. Stracenia dniają się bez przerwy, ale skuteczniają się nocną porą.

List z *Bukarestu* pod d. 13 września wyraża: „Stychać, iż duchowieństwo ma mieć na ce-

lu utworzenie missyi w prowincjach zajętych przez wojska Rosyjskie. W obudwóch Xięztwach, równie jak w *Bulgarii* tak nazwany stan nauczycielski, pogrążony jest w wygrubaszy zabobonności. Byłoby ze wszech miar wielkiem dobrodziejstwem dla tych krajów, gdyby zarazem z polepszeniem ich politycznego stanu, także i reforma naukowych i religijnych zakładów przedsięwzięta byż mogła.”

Statek przybyły do *Zara* przywiózł wiadomość, iż miasto *Janina* znajdowało się w wielkiej obawie; każdej chwili spodziewano się powszechnego powstania. Nieprzytomność Baszy, mała siła osady, i pamięć dawnych cierpień, podbudzają Albańczyków do buntu. Kapitanpowyższego statku odpłynął z połową ładunku, albowiem obawiał się utracić wszystko, a nawet i życie.

List ze *Smyrny* pod datą 16 sierpnia donosi: „Kilka greckich wojennych statków pomimo ogłoszonego przez Rezydenta angielskiego w *Egipcie* wzbronienia, popłynęło na blokowanie brzegów *Eubei* i części zatoki *Saloniki*. Statek austriacki, który pod zastoną austriackiej korwety *Lipsia* żeglował do *Zagora*, trafił na kilka brygów greckich, które zdawały się chcieć przeciwieć dalszej jego żegludze, i nie wprzód ustąpiły, aż dowódca korwety zagroził użyciem siły dla zjednania, szacunku swojej banderze.”

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na trzecim posiedzeniu publicznym niemieckich badaczy natury i lekarzy w *Heidelbergu*, przeczytał drugi tegoroczny sprawujący interessa towarzystwa, radca nadworny *Gmelin*, pismo przez barona *Ferussac* imieniem *Société anonyme du bulletin universel* w *Paryżu* do zgromadzenia wygotowane, w którym wzywa je o wspieranie w pracach wspomnianego towarzystwa. Postanowiono mianowicie wydział, celem rozpoznania zawartych w tym piśmie wniosków. *Oken* czytał doniesienie o pracy dokonanej, a poprzedzającej wydania *Pliniusza*, mianowicie w tym co się tyczy porównania kodexów we Włoszech, Hiszpanii, Francji i Anglii. *Wucherer* z *Karlsruhe* udzielił uwag swoich nad linią południkową *Cassiniego*, wystawioną w marmurowej sali w zamku Xiążęcym w *Karlsruhe*; tudzież o teraźniejszym zboczeniu igły magnesowej i długości wahadła sekund, znajdujące się w *Karlsruhe*. W sekcji mineralogii i geognozji okazał Professor *Leuckart* odciski skorupy zwierzęcia *Aspergillum*, i dodał uwagę, że według organizacji tegoż zwierzęcia musi takowe być policzone do klasy *Acephalów*. *X. Hithelm* z *Sinsheim*, wezwał członków do obejrzenia ustawionych w jednym pokoju muzeum Staro-germańskich szczątków, pochodzących z grobowców pod *Sinsheim*. Prof. *Ferd. Gmelin* z *Tubingi*, pokazał *Wollastona* reflexyyny Goniometer z wielu ulepszeniami, które w nim zrobił. Dr. *Beckmann* z *Gettyngi*, mówił o nowym kruszcu z doliny *Ziller*. Dr. *Rud. Wagner* z *Erlangen* pokazał utamek kamienia z jaskini przy *Gailenreuth*, stanowiący dowód, że niedźwiedzie i nagoty razem tę grotę zamieszkiwały. Dr. *Klipstein* w *Darmstadt* miał rzecz o własnościach geognostycznych lasu *Odenwald*. W sekcji fizyczno-chemicznej mówił Dr. *Holger* z *Wiednia* o materji garbarskiej. *Brandes* wykazał rezultata chemicznych doświadczeń nad orzechem kłosowym. Dnia 24 b. m. miało się odbyć ostatnie posiedzenie. Tegoroczne rozprawy mniej podsycają ciekawość ogółu, niż w latach dawniejszych.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 7 października v. s. 1829 roku.

P o d r a d y.

Ministeryum Wojennego Kommissoryatski Departament wzywa życzących podjąć się przewożki z Kommissyi Bałtyckiego Kommissoryatskiego Depo do różnych miejsc, tak w Rosyi i Bessarabii, jak i za granicę, gdzie woyska są rozpołożone, skarbowych rzeczy w przeciągu jednego roku. Takowi życzący raczą przybywać do Departamentu z przyzwoitemi ewikcyami do targow na terminy następującego miesiąca listopada 18go, 22go i 25go dnia w czasie zasiadania, gdzie i warunki będą im objawione.

1. Ryzki Ekonomiczny Komitet drog komunikacyi wzywa życzących podjąć się dostarczenia dla robot następującego 1830 roku do 5 Dyrekcyi Winiarskiej wodney komunikacyi różnych rzeczy potrzebnych niżej wyrażonych, i przyjąć taniej ofiarowanych cen za nie, a mianowicie: pakudy smoloney 320 pudow po 7 rubli za każdy, sadła wieprzowego 30 pudow, ołowiu 300 pudow po rubli, halsbantów żelaznych z czugunem (żelaznem) piętnikami 12 dłużyny 11½ futow, każdy halsbant z kotwicą wagi 18 pudow a piętnik z panewką 4 pudy po 35 rub. za pud, donkratow 12 po 150 rub. za każdy; miedzianych dnh 12 wagi 36 fun. po 3 rub. za funt; węgla 600 czetwerti po 1 rub. 50 kop. za każdą; gwoździ dwuciesowych 45 tysięcy po 12 rub. za tysiąc; lin białych 60 pudow po 16 rub. za pud; lin okrętowych 12 pudow po 18 rub., blokowych 15 po 18 rub. za pud; mchu 84 kub. sążni po 30 rub. za sążeń. Pomalować olejno dubeltowie 8 karaulnych domow i tyleż szop materiałowych po 400 rub. za oboje. Rozbić dzikiego kamienia w płyty drobne wielkości od 1 do 3 cali 135 sążni po 30 rub. i grube wielkości od 4 do 5 cali 351 k. s. od sążnia po 25. Dostarczyć mularzy w ogóle od 1 maja do 1 września 2500 ludzi po 3 rub. 20 kop.; o palaczy od 1 kwietnia do 1 września 375 po 2 rub. 75 kop.; cieśli 7500, po 3 rub. 25 kop.; kowali 800 po 2 rub. 50 kop., parobkow 9000, po 1 rub. 35 kop. na dzień każdemu i wyrobić cegły czerwoney i nazywające się Szomaszewską z gliny przygotowanej we 2 cegielniach 1,750,000 rubli. Życzący raczą przybyć do targow do pomienionego Komitetu naznaczonych dni 21, 23 i 24 następującego października z przyzwoitemi i dostatecznemi ewikcyami, przy czém i warunki będą objawione.

Sekretarz Masłow.

P o z e w.

Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosyą etc. etc. etc.

1. Urodzonym, Karolowi Murawskiemu Generałowi woysk Polskich i Kawalerowi Orderow, Aloizemu Buynickiemu b. Sędziemu Trybunału Litt., Janowi Golejewskiemu Skarbnikowiczowi Trockiemu, Malezewskiemu Pisarzowi Aktow Trybunałskich, M. Karchowskiemu Kapitanowi, Antoniemu Narkiewiczowi Kapitanowi, Joachimowi Wołodkowiczowi, Michałowi Wo-

czackiemu Cześnikowi Mściławskiemu, Tadeuszowi Alexemu Kamińskiemu Kapitanowi b. WW. Litt., Józefowi Fiałkowskiemu Chorążemu Horodelskiemu, Bienieckiemu Deputatowi, Michałowskiemu Komor. Mińskiemu, Franciszkowi Wereszczace, Romanowskiemu, Mikołajowi Zambrzyckiemu Adwokatowi Sądu Głł. Wileń. Dominikowi Tyszcze, Star. Pelicie Szmóyłowiczowi, Stanisławowi Łopacie, Michałowi Piotrowskiemu i Klimontowiczowi Rott. lub ich successorom pozew przed Sąd Ziemiński Wileński na kadencją teraźniejszą 8brową z powództwa UUr. Adama Kozłowskiego Tytularnego Sowiennika i Wincentego Nowickiego Regenta Subsel. Wileń. wynosi się o to: Sąd Exdywizorski majątku Wincentego Minkiewicza Burmistrza wyrokiem oczywistym 1819 roku 8bra 7 dnia ogłoszonym obok rozdziału kamienicy w mieście Wilnie leżącej osobno za obligami, listami, assygnatami i dowodami innemi summy rozmaite na obżał. do massy konkursowej przyznać, za bona reperabilia je wskazać i że kredytorowie nieosiągający kamienicy, satysfakcyi pełnej, łącznie lub poudzielnie zyskiwać one są moi, warował, skutkiem więc pozwolenia owego, Kozłowski i Nowicki jako wierzyciele Minkiewiczowscy całkowicie jeszcze nieuspokojeni pozywają obżał. i proszą utwierdzenia dowodow, wskazania na każdym summ dekretem Exdywizorskim 1819 roku 8bra 7 dnia sądzonym, jako to: na Generale Murawskim rub. srebr. 378 na Bóynickim rub. sr. 30, na Goliewskim rub. srebr. 96, na Malezewskim rub. sr. 60, na Karchowskim rub. sr. 99, na Narkiewiczzu rub. sr. 18 kop. 10, na Wołodkowiczu rub. sr. 6, na Wołodczackim rubli srebrnych 840, na Kamińskim rubli srebrnych 48, na Fiałowskim rubli srebr. 38 kop. 40, na Bienieckim rubli srebr. 17 kop. 70, na Michałowskim rubli srebr. 48, na Wereszczace rubli srebrnych 30, na Romanowskim rubli srebr. 35 kop. 43, na Zambrzyckim rubli sr. 263, na Tyszcze rubli srebr. 139. kop. 85½ i na Star. Szmóyłowiczu rub. sr. 26 kop. 70, wskazanie zaś tych należności z procentem i expensem prawnym na Debitorach samych lub wrazie zeyścia niektórych na ich pozostałych majątkach i successorach z wolnością zajęcia funduszow ziemnych i sumownych ad extinctionem i wyprzedania ruchomych drogą licytacyi publiczney, osobno co się tyczy Ur. Stanisława Łopaty, gdy ten za rewersem 1811 roku marca 8. dnia kartę Michała Piotrowskiego na rub. srebr. 190, Minkiewiczowi służącą dla wręczenia Rotmistrzowi Klimontowiczowi przyjął i powołany do konkursu nie stanął, w niestanności zaś jego gdy Urząd Exdywizorski wyrokiem powyższym bez rozbioru kategorii niniejszą zostawiwszy dla wyświecenia bliższego istoty rzeczy, osoby wszystkie jednocześnie powołać i z majątku winney odpowiedzi szukać wierzycielom moc nadać; żałujący więc łącznie z dłużnikami Minkiewicza innymi obżał. równie do Ziemstwa powołują i proszą: sążenia r. sr. 190 z procentem i expensem na UUr. Łopacie i Piotrowskim lub Klimontowiczu, kto się bydz winnym pokaże, określenia terminu opła-

ty i porządku satysfakcyi jak niemniej w sprawie ogólnej rekognoskowania tego wszystkiego co z rodzaju interessu wypadnie a przez głosy prośzonem będzie.

Roku 1829 miesiąca oktobra 2 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż 20 kopii niniejszego pozwu z autentykiem zgodnych na papierze herbowym z instancyi WW. Adama Kozłowskiego Tytularnego Sowietnika i Wincentego Nowickiego Regenta Subsel. Wileńsk. 1dną JW. Barnabie Dederce b. Prezydentowi Sądu Głg. Wileńskiego 1go Departamentu i Kawalerowi jako plepilotentowi JW. Karola Murawskiego Generała woysk polskich i Kawalera oczywiście w ręce w mieście Wilnie podałem, 2gą zaś Alojzemu Bóynickiemu b. Sędziemu trybunału Litgo, 3cią Janowi Golejewskiemu Skarbnikowiczowi Trockiemu, 4tą Maleczewskiemu Pissarzowi aktów trybunałskich, 5tą M. Karchowskiemu Kapitanowi, 6tą Antoniemu Narkiewiczowi Kapitanowi, 7mą Joachimowi Wołodkowiczowi, 3mą Michałowi Wołczackiemu Czesznikowi Mściśławskiemu, 9tą Tadeuszowi Alexemu Kamińskiemu Kapitanowi b. woysk Litt., 10tą Józefowi Fiałkowskiemu Chorążemu Ho-

rodelskiemu, 11tą Bienickiemu Deputatowi, 12tą Michałowskiemu Komornikowi Mińskiemu, 13tą Franciszkowi Wereszczace, 14tą Romanowskiemu, 15tą Mikołajowi Zambrzyckiemu Adwokatowi Sądu Głównego Wileńskiego, 16tą Dominikowi Tyszcze, 17tą Star. Pelicie Szmótyłowiczowi, 18tą Stanisławowi Łopacie, 19tą Michałowi Piotrowskiemu, 20tą Klimontowiczowi Rotmistrz., lub ich successorom, jako nie osiadłym z miejsca pobytu swego niewiadomym do drzwi Sądu Ziemskiego Ptu Wileńsk. przybiłem, i o terminie stawania przed tenże Sąd Ziemski Wileński na kadenoyą teraźniejszą oktobrową uwiadomiłem.

Michał Staszkiewicz Woźny Pttu Wileń.

Roku 1829 miesiąca oktobra 2 dnia. Przed aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego obecnie stawając Woźny w górze wyrażony relacją niniejszego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Ignacy Kiełczewski Wileński Grodzki Regent.

(L. S.)

Wolno drukować 4 października 1829 r.
Michał Oczapowski Cenzor.

Ogłoszenie poraz 2gi.

P o d r a d y.

2 Rzyki Ekonomiczny Komitet niniejszemu wzywa życzących do targow w nim odbywać się mających, w dniach przyszłego oktobra 21, 23 i 24, na oddanie dostarczenia dla robot II Dyrekcyi Wndawskiej Wodney Komunikacyi w następnym 1830 roku od 1 kwietnia do 15 maja opalaczów 4 i parobków po 80 ludzi codzień, a od 15go maja do 1 oktobra mularzy 48, opalaczów 4, parobków 375, kowalów 4, i cieśli 16, na każdy dzień i do roboty ziemiozerpalney maszyny od 15 maja po 1szy oktobra codzień po 15tu ludzi; życzący podjąć się wskazanego dostarczenia, zechcą przybywać do Komitetu na dni wyżej wymienione z pewnemi, dostatecznemi i wątpliwościami niepodlegającymi ewikcyami, gdzie mogą widzieć i kondycye, na których trzeba będzie dostarczać wspomnianych robotników.

Sekretarz Wachrucki.

2 Rząd Gubernski Minski ogłasza: iż dla woysk, Etapow Ostrogów, i Urzędników wodney komunikacyi, w Minskiej Gubernii znajdujących się, postanowiono przygotować do dnia 1go stycznia następnego 1830 roku — W Minsku dla woysk, drew trzypolanowych 441 sążni, i i 10 wiersz., licząc sążni po rub. 8, kop. 33; świec 101 pud i 10 funtów, pud po rubli 12 kop. 40; słomy 684 pudy, pud po kop. 20. — Dla ostrogu: drew 101 sąż. 2 arsz. i 2 wiersz. licząc sążni po rubli 8 kop. 33; świec 1 pud, licząc pud po rubli 12, kop. 40; słomy 157 $\frac{1}{2}$ pud. licząc pud po kop. 20; oleju 9 pudów, 24 funty 86 złotych. licząc pud po rub. 6 kop. 79; i knotu 1 pud, 34 funty; 36 złotych. licząc za pud po rubli 71 — W Bobrujsku, dla woysk drew 4,943 sążni, 2 arszyny, 12 wierszkow, licząc sążni po rubli 7. kop. 49; świec 908 pudów, 30 funtów, 24 złotychniki, licząc pud po rubli 10 kop. 98; słomy tak na jednoroczne nżycie, jako też w zdarzeniu potrzeby poprawienia szafaszow, jeśli w roku

następnym przybędą do forticy Bobruyskiej dla robot woyska, 23, 164 pudy, 22 funty, licząc pud po kop. 26; oleju 137 pudów, licząc każdy po rubli 7, kop. 59; knotów 26 pudów, po rubli 59 kop. 90 — Dla ostrogu: drew 26 sążni, 2 arsz. 8 wierszkow, licząc sążni po rub. 7 kop. 49; słomy 45 pudów, licząc za każdy po kop. 26; oleju 2 pudy, 30 funtów, pud po rub. 7 kop. 59; i knotu 12 funt. 24 złotych. pud po rubli 59 kop. 90. — W Słucku, dla woysk drew 272 sążni, 10 wierszkow, licząc sążni po rubli 7 kop. 50; świec 43 pud. 35 fun., pud po rubli 10 kop. 50; słomy 710 pudów, 20 funtów, licząc pud po kop. 17. — Do ostrogu: drew 24 sążni 4 $\frac{1}{2}$ wiersz. licząc sążni po rubli 7 kop. 50; słomy 30 pud. za każdy po kop. 17; oleju 1 pud, 33 funty, 32 złotychniki, za pud po rubli 6 kop. 50; i knotu 14 funt. 6 złotych. po cenie za pud rub. 76. — W Borysowie: dla woysk drew 194 sążni, 4 wierszki, licząc sążni po rubli 7 kop. 57; świec 28 pud. 5 fun. pud po rub. 12 kop. 95; słomy 684 pudy, za każdy po kop. 25. — W miasteczku Nieświżu, dla woysk drew 555 sążni, 1 arsz. 12 wiersz. licząc sążni po rubli 6 kop. 64; świec 114 pud. 30 fun. pud po rubli 11 kop. 90, i słomy 2,114 pud. 20 fun. pud po kop. 10 — W miasteczku Drui, dla woysk drew 123 sążni, 2 arsz. 2 wiersz., licząc sążni po rub. 17 kop. 40; świec 20 pud. 10 fun. pud po rubli 14 kop. 75, i słomy 552 pudy, licząc za każdy po kop. 20 — W miasteczku Telechanach dla Urzędników kanału Ogińskiego, drew 50 sążni za każdy po rub. 11 — W Dziśnie dla ostrogu drew 26 sążni, 2 arsz., 8 wiersz., licząc sążni po rub. 15 kop. 98; słomy 45 pud. za każdy po kop. 20; oleju 2 pudy, 30 funtów, za pud po rub. 15 kop. 50, i knotu 21 funt. 24 złotych, za pud po rub. 64 — W Wilejce dla Ostrogu drew sążni 24, wiersz. 4 $\frac{1}{2}$, licząc sążni po rub. 10 kop. 93; słomy 30 pudów, za każdy po kop. 20; oleju 1 pud, 33 funty, 32 złotychniki, za pud po rub. 10, i knot-

tn 14 fun. 6 złotych, za pud po rub. 80 — W Ihumieniu stosownie do proporeyi w Mieście Borysowie przeznaczoney, drewno 194 sążni 4 wiersz.; świec 28 pud. 5 funtów, i słomy 684 pud. za cenę jaka w czasie targow exystować będzie, gdyż w Smiecie o ziemskich powinnościach, dla Miasta Ihumienia, ani ilości takowych materiałów, ani ceny ich nie pokazano. Dla ostrogu: drewno 24 sążni 4 wiersz., licząc sążni po rub. 6 kop. 93; słomy 50 pudów, za pud kop. 16; oleju 1 pud, 33 fun. 32 złotych, pud po rub. 13; knotu 14 funtów, 6 złotych, za pud po rub. 79 kop. 60 — Dla czterech Etapow: Nowoswierżńskiego, Koydanowskiego, Smolewiczkiego i Łojowskiego, dla każdego drewno po 7 sążni, 1 arsz.; świec 1 pud, 3 funty, i 18 złotych; oleju 1 pud, 20 funtów, i knotu 12 funtów, licząc w Nowoswierżniu, sążni drewno po rub. 9 kop. 52, świec pud po rubli 11 kopiejek 99, oleju pud po rubli 6 kop. 79, i knotu pud po rub. 68 — W Koydanowie, sążni drewno po rub. 9 kop. 60, pud świec po rubli 13 kop. 95, oleju pud po rubli 6 kop. 79, knotu pud po rub. 52 — W Smolewiczach sążni drewno po rub. 6 kop. 50, pud świec po rubli 14, pud oleju po rub. 11, i pud knotu po rub. 80 — I w Łojowie sążni drewno po rubli 5, pud świec po rub. 14, pud oleju po rub. 8, i pud knotu po rub. 80 — Zatem dla wzięcia dostawki wyżej oznaczonych materiałów, zechcą życzący z pewnością załogami przybyć, dla targow mających się odbywać w Powiatowych Miastach pod przewodnictwem JWW. Powiatowych Marszałków w Sądach Powiatowych, na dzień 4 i 5ty miesiąca listopada, a na trzeci ostateczny termin do Mińskiej Skarbowey Izby na dzień 3 i dla przetargu na dzień 4 miesiąca grudnia idącego roku. Datt dnia 28 września 1829 roku. Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

W e z w a n i e.

2 Na mocy § 184 dodatkowego postanowienia o urządzeniu Giełd i Handlu różnych stanów Naywysocy utwierdzonego, Rada Miejska Wileńska wzywa wszystkich przemysłem kupieckim bawiących się, aby od dnia 1 następującego miesiąca nowembra jawni się bez odwołania do Rady niniejszej dla brania przyzwolonych Świadczeń na wolność prowadzenia handlu i dopełnienia dalszych obowiązków pod odpowiedzialnością w przeciwnym razie wedle przepisu tegoż prawa i wzbronieniem prowadzenia handlu. Datt dnia 3 października 1829 roku.

Onufry Nowacki Prezydent R. M. W.
Pismowodea Marcin Pozlewicz.

2 Raymund Chodźko Prezydent Ziemski Oszmiański i Kawaler, Antoni Kocięł Sędzia Ziemski Zawileyski i Kawaler, Maciej Kurkowski Pisarz Grodzki Zawileyski, Leonard Zyliński Sędzia Ziemski Trocki, Alojzy Malecki Sędzia Ziemski Wileński, Michał Parzycki Pisarz Grodzki Kowieński, Urzędnicy.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem, iż na skutek Remissy Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu roku 1828 january 31 nastaley, podział funduszów W. Onufrego Eytmina b. Sędziego Grodzkiego Ptu Trockiego, przez Taxę Exdywizyą na satysfakcyą jego wierzycieli determinującey, gdy ustanowiony komplet Sądu Exdywizorskiego załatwiwszy wszystkie poprzedzające oczy-

wisty rozbiór sprawy czyanności, w terminie z odkładu naznaczonym, dla ostatecznego dzieła ukończenia zebrać się nie mógł; przeto że od daty niniejszej za niedziel cztery do majątności Barbaryszak w Powiecie Trockim położoney, celem finalnego ukonkludowania dzieła Exdywizorskiego zjedziemy, i dopełnieniem poruczeń w Remissie Sądu Głównego, oraz w licznych ukazach przepisanych zajmujemy się, o tém przez niniejsze urzędowe obwieszczenie, tak debitora, jako też wszystkich kredytorów, i pretensorów interessowanych zawiadamiamy. Datt roku 1829 miesiąca septembra 30 dnia.

Roku 1829 miesiąca septembra 30 dnia. Wózny niżej wyrażony zeznaje, iż takowego obwieszczenia imieniem urzędników wyżej wymienionych wyniesionego kopije zgodue z autentykami, jedną WW. JJ. PP. Onufremu Eytminowi b. Sędziemu Grodzkiemu Trockiemu, oycu; drugą Stanisławowi Sędziemu Granicznemu Trockiemu, Adrianowi i Tadeuszowi synom, Racheli, Olimpii i Maryannie córkom Eytminom, w majątności Barbaryszakach w Powiecie Trockim położoney, podałem; oraz trzecią dla wiadomości wszystkich JJWW. i WW. kredytorów i pretensorów W. Onufrego Eytmina, dla umieszczenia w Gazetach Kuryera Litewskiego, do Redakcyi oddałem, i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego, za niedziel cztery, od daty na obwieszczenie położoney do majątności Barbaryszak, urzędowie ogłosiłem.

Jan Kisiel Wózny Pttu Wileńskiego.

Roku 1829 miesiąca septembra 30 dnia, w mieyscu aktów Grodzkich Powiatu Trockiego stawając osobiście Wózny w górę wyrażony relacją niniejszego obwieszczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem i z księganii zgodziłem, Grodzki Trocki v. Regent Teodor Herburt.

Exdywizye.

2 Taxatorsko Exdywizorski Sąd, ustanowiony Białostockiego Obwodu, Drohiczyńskiego Powiatu w majątności Niemirowie, stosownie do Remissyjnych wyroków Cywilnego Sądu Bielskiego i Drohicznego Powiatów, z dnia 9 nowembra 1828, i Białostockiego Głównego Sądu 2go Departamentu z dnia 4 kwietnia bieżącego roku dla rozpatrzenia i decydowania pretensyi do wspomnioney majątności Niemirowa rozszczonych; objawia wszystkim mającym do teyże majątności Niemirowa z attynencyami pretensye, za jakimi by to nie było dowodami, aby w dniu 15 stycznia przyszłego 1830 roku spełnili komportacyą dokumentów i kopią spraw, to jest przedstawili w dniu tymże do Kancellaryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohicznego Powiatów, wszelkie papiery i dokumenta mogące objaśnić ich pretensye, z należytym tychże papierów opisaniem, zawierającym treść dokumentów; jakowe papiery pozostaną w wspomnioney Kancellaryi przez sześć niedziel; po czym jawniliby się sami w Sądzie Exdywizorskim w dniu 8 marca tegoż roku dla udowodnienia swych pretensyi i uzyskania na one naznaczoney prawami satysfakcyi, pod o. awą umorzenia tychże pretensyi. Niemirow dnia 21 augusta 1829 roku.

Prezydujący Exdywizor Józef Ołdakowski. Exdywizor Sędzia i Kawaler Benedykt Czarnocki. Exdywizor Wincenty Lewicki.